

Sygn. akt V ACz 354/13

POSTANOWIENIE

Dnia 14 maja 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku V Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Roman Kowalkowski (spr.)

Sędziowie: SA Maryla Domel-Jasińska

SA Włodzimierz Gawrylczyk

po rozpoznaniu w dniu 14 maja 2013 r.

na posiedzeniu niejawnym sprawy z powództwa

M. J. - reprezentanta grupy współwłaścicieli budynku przy ul. (...) w T.

przeciwko (...) sp. z o.o.

w T.

o zapłatę

na skutek zażalenia pozwanego

od postanowienia Sądu Okręgowego w T.

z dnia 21 lutego 2013 r. sygn. akt I C 100/12

postanawia

uchylić zaskarżone postanowienie

Na oryginale właściwe podpisy

VACz 354/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Okręgowy w T. postanowił rozpoznać sprawę z powództwa M. J. reprezentanta grupy współwłaścicieli budynku przy ul. (...) skierowane przeciwko (...) sp. z o.o. w T. o zapłatę w postępowaniu grupowym argumentując, że dokonany przez powoda podział na podgrupy osób, w imieniu których prowadzi proces, czyni zadość wymogom ustawy o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym (Dz. U. Nr 7, poz. 44 z 201 Or.). Uznał, że roszczenia w ramach poszczególnych podgrup zostały ujednoczone a okoliczności dochodzenia roszczeń są wspólne dla wszystkich z powodów albowiem oparte są na przepisach o rękojmi za wady rzeczy, w tym wypadku budynku w którym zamieszkują.

W ocenie sądu dopuszczalne było wyodrębnienie podgrup według kryterium wysokości udziałów każdego z ich członków we współwłasności nieruchomości wspólnej. Odnośnie podnoszonych zarzutów co do braku legitymacji I. G. (1) do dochodzenia roszczenia w kwocie wynikającej z ujednoczenia w ramach podgrupy, której jest członkiem wskazał, z uwagi na podnoszony zarzut, iż umowa cesji na której powódka opiera swoje żądanie w pełnej wysokości

- nie może być oceniana przez sąd na tym etapie postępowania, gdyż rolą sądu jest ocena jedynie dopuszczalności rozpoznania sprawy w postępowaniu grupowym. Pozwana zaś zarzucała, że na podstawie umowy powódka nabyła wierzytelność z tytułu odpowiedzialności za wady rzeczy w kwocie mniejszej niż wynika z ujednoczonego roszczenia w ramach podgrupy, co wyklucza ją z członkostwa w niej i powoduje, że sprawa nie może być rozpoznawana w postępowaniu grupowym.

W zażaleniu pozwana domagała się zmiany postanowienia i odrzucenia pozwu oraz orzeczenia o kosztach postępowania zażaleniowego. Podnosiła, że sąd pominął umowę o ustanowienie odrębnej własności lokalu zawartą przez K. T. i

I. T., z której wynikało, że są współwłaścicielami w częściach ułamkowych lokalu, z którego własnością wiąza dochodzoną kwotę ujednoczonego roszczenia dla całego lokalu domagając się jej solidarnego zasądzenia na swoją rzecz. Zdaniem skarżącej każdy z powodów ma roszczenie stosownie niższe - odpowiadające jego udziałowi we współwłasności lokalu - odniesione do stosunku, w jakim lokal partycypuje w częściach wspólnych, co powoduje, że osiągnięte w podgrupie B jednolicenie roszczenia w istocie się nie dokonało, jako że każdej z tych osób przysługuje odpowiednio niższe roszczenie niż wynika z ujednoczenia.

Podobnie rzecz się ma w przypadku innego członka tej grupy I. G. (2), której roszczenie z racji partycypacji w prawie własności lokalu (roszczenie wynikające z jej udziału łącznie z roszczeniem sędowanym przez byłego męża) jest niższe niż wynika z ujednoczonego roszczenia w ramach tej podgrupy.

W tej sytuacji podgrupa B nie spełnia ustawowych założeń co wyklucza rozpoznanie sprawy w postępowaniu grupowym.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Zażalenie trafnie zarzuca, że sprawa nie może być rozpoznana w postępowaniu grupowym ponieważ nie są spełnione ustawowe warunki dopuszczalności dochodzenia roszczeń w tym trybie.

Niewątpliwie powodowie spełniają warunki określone w art. 1 ustawy z 17 grudnia 2009r. o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym (Dz. U. z 2010r. Nr 7, poz. 44), gdyż łączna ich liczba przekracza 10 osób, a roszczenia, których dochodzą, są jednego rodzaju.

Jednak w sytuacji, gdy przedmiotem sporu są roszczenia pieniężne ustawa dopuszcza możliwość ich dochodzenia w postępowaniu grupowym jedynie wtedy, gdy dla każdego z powodów zostały one ujednoczone na podstawie wspólnych okoliczności sprawy (art. 2 ust.1). To ujednoczenie może się dokonać w podgrupach liczących nie mniej niż dwie osoby. Chodzi bowiem o to, aby ułatwienia związane z prowadzeniem sprawy w tym postępowaniu nie zostały zniweczone przez konieczność oceny rozdrobnionych i różnych roszczeń każdego z powodów.

Decydując się więc na prowadzenie sporu w tym postępowaniu część z powodów musi się liczyć z niemożnością dochodzenia swoich roszczeń w pełnej wysokości, gdy roszczenia innych powodów są mniejsze. Ujednoczenie roszczeń, które jest warunkiem dopuszczalności prowadzenia omawianego postępowania, sprowadza się bowiem do przyjęcia zryczałtowanej ich wysokości dla wszystkich powodów (co najmniej w ramach podgrupy) nie większej od najniższego roszczenia przysługującego jednemu z nich.

Powodowie w tej sprawie mieli tego świadomość i dlatego posługując się kryterium partycypacji w nieruchomości wspólnej każdego z lokali, których byli właścicielami, podzielili się na podgrupy, przyjmując jako wyznacznik tego podziału, właśnie ów parytet we współwłasności części wspólnych i odpowiadającą mu część roszczenia związanego z wadami obiektu, którego są współwłaścicielami.

W art. 2 ustawy - na potrzeby ujednoczenia roszczeń - przyjmuje się, że może się ono dokonać, jeżeli za ujednoczeniem przemawiają wspólne okoliczności sprawy. Można założyć, że chodzi o takie wspólne okoliczności sprawy, które są

wspólne, a więc takie same, dla członków grupy i jednocześnie inne od tych, które zdecydowały o wyodrębnieniu się innych grup.

Powstaje jednak pytanie, czy czynnikiem wyróżniającym i usprawiedliwiającym podział na podgrupy może być różny parytet w częściach wspólnych nieruchomości wspólnej, który rozstrzyga o różnej wysokości roszczeń każdego z właścicieli lokali. W konsekwencji, czy o możliwości podziału decydować może tylko i wyłącznie okoliczność wpływająca na różną wysokość tych samych roszczeń, opartych na tej samej podstawie faktycznej i prawnej, gdy jedynym wyróżnikiem jest wspomniany inny parytet we współwłasności nieruchomości wspólnej.

Wydaje się, że nie o takie „wspólne okoliczności” chodziło ustawodawcy, w kontekście regulacji przyjętej w art. 2 ust. 2 ustawy. W sytuacji, gdy faktyczna i prawna podstawa dochodzonych roszczeń i jednorodny ich charakter są te same dla wszystkich powodów, ujednoczenie roszczeń, jeżeli powodowie decydują się prowadzić proces w postępowaniu grupowym, musi się dokonać w odniesieniu do nich wszystkich, bez możliwości podziału na mniejsze podgrupy, warunkowanego li tylko różną wysokością tych samych roszczeń.

Przyjmuje się bowiem, że osoby wchodzące w skład podgrupy to te, których roszczenia zostały ujednoczone z uwagi na występujące zróżnicowanie, np. charakter poniesionych przez nie szkód w tym samym zdarzeniu jest inny (por. Małgorzata Sieradzka, komentarz do art. 2 ustawy o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym, Oficyna 2010). Chodzi zatem o to, że nie sama wysokość tych samych roszczeń wynikająca np. z różnych udziałów we współwłasności, tylko inne okoliczności decydujące o różnym charakterze tych roszczeń, powinny decydować o wyodrębnieniu poszczególnych grup. W przeciwnym razie ów podział służyłby nie tyle możliwości dochodzenia roszczeń w tym postępowaniu w ogóle co chroniłby członków podgrup przed koniecznością ujednoczenia kwotowego dochodzonych roszczeń na niekorzystnych zasadach związanych z koniecznością rezygnacji z części roszczenia w sposób przez nich nieakceptowany.

Inne rozumienie przepisu pozostaje w sprzeczności z założeniami ustawowymi leżącymi u podstaw konstrukcji przyjętej w art. 2 ustawy. Skoro bowiem dochodzone przez powodów roszczenia mają tę samą podstawę faktyczną i prawną, a różni je jedynie wysokość każdego z nich związana z udziałem we współwłasności nieruchomości wspólnej, ujednoczenie roszczeń powinno się dokonać pomiędzy wszystkimi powodami. Wyłączona jest w taki wypadku dopuszczalność tworzenia podgrup tylko po to, aby uniknąć niedogodności związanej z koniecznością rezygnacji z części roszczenia i ujednoczenia go z dochodzonym przez innego z powodów, którego roszczenie jest najniższe.

Dlatego już z założenia prowadzenie procesu w trybie omawianej ustawy nie było dozwolone albowiem nie zachodziły warunki dopuszczalności tworzenia podgrup. W tej sytuacji powodowie winni byli ujednoczyć swoje roszczenia do jednej wspólnej wysokości. Skoro tego nie uczynili nie spełnili wymogu z art. 2 ustawy i nie mogli skutecznie dochodzić swoich roszczeń w trybie wspomnianej ustawy o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym.

Nawet gdy dopuścić prawo do przyjęcia za wyznacznik przynależności do grupy tylko i wyłącznie wysokość dochodzonego tego samego roszczenia i tak sprawa nie mogła być rozpoznana w postępowaniu grupowym.

Wypada przypomnieć, w związku z zarzutami podniesionymi w apelacji, że ujednoczenie musi się dokonać albo w stosunku do wszystkich powodów, albo - w razie podziału na podgrupy liczące co najmniej 2 osoby - w stosunku do członków danej podgrupy. Ujednoczenie polega na tym, że w ramach podgrupy można domagać się spełnienia świadczenia dla każdego z powodów w wysokości odpowiadającej uprawnieniu tego z nich, któremu przysługuje świadczenie w najniższej wysokości. Gdyby miało być inaczej, a więc gdyby ujednoczenie następowało na innych zasadach, ów powód dochodziłby z założenia roszczenia, które mu nie przysługuje, bo przekracza jego faktyczne uprawnienie.

Odnosząc te uwagi do problematyki ujednoczenia roszczenia w podgrupie B trzeba wyraźnie podkreślić, pomijając wcześniejsze uwagi, że do ujednoczenia w ramach tej podgrupy nie doszło.

Nie ma racji Sąd Okręgowy uchylając się od zbadania skuteczności cesji wierzytelności pomiędzy I. G. (2) i jej byłym mężem, współwłaścicielami odrębnej własności lokalu, z którym związane jest dochodzone w określonej wysokości roszczenie, albowiem od ustalenia czy I. G. (2) - a jeśli tak to w jakiej wysokości - przysługuje roszczenie względem pozwanej, zależy skuteczność dokonanego w ramach podgrupy B ujednoczenia roszczeń. Jak wcześniej już wyjaśniono, ujednoczenie roszczeń może mieć miejsce w wysokości nie przekraczającej najniższego roszczenia z przysługujących członkom podgrupy. Znaczy to tyle, że wysokość ujednoczonego roszczenia nie może przewyższać maksymalnej kwoty najniższego roszczenia spośród posiadanych przez członków podgrupy.

W ramach podgrupy B ujednoczono roszczenia jej członków na kwotę po 14.106,07 zł. Tymczasem I. G. (2) z racji posiadanego udziału wynoszącego $\frac{1}{2}$ część we własności odrębnej własności lokalu (po ustaniu wspólności małżeńskiej), z którym jest związane dochodzone w stosunku do pozwanej roszczenie, przysługuje roszczenie w wysokości 7.053,03 zł. Jeżeli zostanie powiększone o uzyskane przez nią roszczenie względem pozwanej na kwotę 6.643,88 zł. na podstawie umowy przelewu wierzytelności zawartej z byłym mężem, współwłaścicielem prawa odrębnej własności lokalu - z którym jest związana dochodzona wierzytelność - powódka będzie dysponowała prawem dochodzenia roszczeń względem pozwanej do kwoty 13.287,76 zł., a więc do kwoty mniejszej niż kwota wynikająca z ujednoczenia roszczenia dokonanego w ramach tej podgrupy. W tej sytuacji trzeba przyjąć, że do ujednoczenia roszczeń nie doszło, albowiem żądana kwota wynikająca z ujednoczenia przewyższa tę, której powódka w ramach posiadanego roszczenia mogłaby domagać się od pozwanej. Zatem już tylko z tej przyczyny wyodrębnienie podgrupy B było wadliwe i w konsekwencji do ujednoczenia roszczeń w ramach tej podgrupy nie doszło, co uniemożliwia rozpoznanie sprawy w postępowaniu grupowym.

O słuszności tego poglądu świadczy również to, że członkowie tej podgrupy I. T. i K. T. - występujący z żądaniem zasądzenia na ich rzecz solidarnie kwoty ujednoczonego roszczenia (14.106,07 zł.) są współwłaścicielami po $\frac{1}{4}$ prawa odrębnej własności lokalu mieszkalnego, z którym to roszczenie jest związane. Istniejący pomiędzy nimi stosunek współwłasności w częściach ułamkowych wyklucza możliwość dochodzenia, na zasadach solidarnego uprawnienia, spełnienia świadczenia przez pozwaną łącznie i solidarnie na ich rzecz. Każdy z nich zachowuje bowiem prawo domagania się spełnienia świadczenia w części odpowiadającej jego prawu własności (udziałowi we współwłasności prawa odrębnej własności lokalu) gdyż świadczenie pozwanej ma podzielny charakter, a dochodzona przez tych powodów należność nie wynika z realizacji uprawnienia określonego w art. 209 kc.

Istota bowiem czynności zachowawczej (ta uwaga odnosi się również do powódki I. G. (2)) polega na tym, że po pierwsze, jej celem jest ochrona prawa przed możliwym niebezpieczeństwem, po drugie ochrona ta dotyczy wspólnego prawa i jest podejmowana w interesie wszystkich współwłaścicieli.

Nie spełnia tych wymogów roszczenie odszkodowawcze, którego powodowie dochodzą w tym procesie. Każdy z nich bowiem chroni swoje prawo, którego granicę określa to, w jakim stopniu przysługuje mu prawo własności odrębnej własności lokalu. Nie sposób zatem przyjąć, aby dochodząc zapłaty od pozwanej wspomniani powodowie realizowali i chronili wspólne prawo w interesie wszystkich współwłaścicieli. Każdy z nich, jak wcześniej powiedziano, realizuje swoje prawo w granicach udziału we współwłasności odrębnej własności lokalu. Dlatego mogą domagać się spełnienia świadczenia od pozwanej tylko w granicach prawa im przysługującego, a to odnosić trzeba do roszczenia odpowiadającego ich udziałowi w własności prawa odrębnej własności lokalu, z którym jest związane żądanie pozwu.

Nie można potraktować I. T. i K. T. jako solidarnie uprawnionych osób, gdyż każdy z nich - w związku z posiadaniem prawem do lokalu mieszkalnego - może żądać spełnienia przez pozwaną świadczenia podzielnego w granicach przysługującego mu prawa, tj. w granicach w jakich jest współwłaścicielem lokalu stanowiącego przedmiot odrębnej własności. Każdy z tych powodów jest współwłaścicielem prawa do lokalu w $\frac{1}{2}$ części, zatem może żądać spełnienia przez pozwaną na jego rzecz świadczenia odpowiadającego temu parytetowi, tj. w kwocie po 7.053,03 zł. w stosunku do roszczenia ujednoczonego w ramach podgrupy, której jest członkiem.

Dlatego również z tego powodu nie doszło do ujednoczenia roszczenia powodów w ramach tej podgrupy, co z kolei wyklucza dopuszczalność rozpoznania sprawy w trybie przewidzianym w cytowanej wcześniej ustawie o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym.

Skoro warunkiem rozpoznania sprawy w trybie omawianej ustawy jest ujednoczenie roszczeń wszystkich powodów, w tym również w ramach podgrup - jeżeli je utworzono - sprawa nie może być w taki sposób rozpoznana, gdy wspomnianego ujednoczenia - w sposób w ustawie przewidziany - nie osiągnięto.

Niemożliwość rozpoznania sprawy w postępowaniu przewidzianym w ustawie o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym powinna doprowadzić do odrzucenia pozwu (art. 10 ust. 1 ustawy). Przepis ten jednak został skonstruowany na zasadzie koniunkcji, w konsekwencji czego odrzucenie pozwu jest możliwe tylko po przeprowadzeniu rozprawy (... sąd rozstrzyga na rozprawie o dopuszczalności postępowania grupowego i odrzuca pozew ...).

Rozpoznając zażalenie Sąd Apelacyjny nie orzeka na rozprawie, a zatem nie może pozwu odrzucić. Winien to po uchyleniu zaskarżonego postanowienia uczynić Sąd Okręgowy.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny z mocy art. 386 § 1 kpc w zw. z art. 397 § 2 kpc orzekł jak w sentencji postanowienia.